



Sygn. akt SDI 11/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby

Radców Prawnych radcy prawnego Piotra Karwata,

w sprawie **radcy prawnego K. A.**,

obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w

zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z

dnia 21 września 2017 r., sygn. akt WO-[...],

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej

Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 23 marca 2017 r., sygn. OSD/[...],

I. uchyla orzeczenia Sądów obu instancji i uniewinnia obwinionego;

II. obciąża kosztami postępowania za pierwszą instancję Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...], kosztami

postępowania odwoławczego Krajową Izbę Radców Prawnych, a kosztami postępowania kasacyjnego Skarb Państwa;

III. zarządza zwrot obwinionemu uiszczonej mylnie opłaty kasacyjnej w kwocie 750 zł.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...], orzeczeniem z 23 marca 2017 r., uznał radcę prawnego K.A. za winnego tego, że działając jako pełnomocnik swego klienta S.W., w wiadomościach e-mail przesłanych w dniach 19 września i 4 października 2016 r. do B.M. groził wszczęciem postępowania karnego, to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej: u.r.p.) w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP), i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 u.r.p. wymierzył mu karę upomnienia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. odwołania obwinionego, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego złożył obrońca obwinionego, podnosząc 11 zarzutów, w tym 9 zarzutów naruszenia prawa procesowego, 2 zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i jeden zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 38 ust. 2 KERP w zw. z art. 65 ust. 1 pkt 1 u.r.p. przez błędne ich zastosowanie. Skarżący powstrzymał się od sformułowania żądania kasacyjnego.

Obecny na rozprawie kasacyjnej Zastępca Głównego Rzecznika Odpowiedzialności Dyscyplinarnej Krajowej Izby Radców Prawnych wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, choć zredagowana w sposób pozostawiający wiele do życzenia (co prawda treść jej uzasadnienia wskazuje, że skierowana została przeciwko drugoinstancyjnemu orzeczeniu, niemniej warto postulować, aby znajdowało to swój wyraz w treści samych zarzutów), zasługiwała na uwzględnienie z racji zasadności zarzutu obrazy prawa materialnego. Tym samym rozpoznanie pozostałych zarzutów było bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.).

Kluczowe stało się tu ustalenie znaczenia i zakresu art. 38 ust. 2 KERP w parciu o reguły języka ogólnego, przy uwzględnieniu miejsca tego przepisu

w Kodeksie Etyki, stanowiącym załącznik do uchwały Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 22 listopada 2014 r., oraz po przeanalizowaniu funkcji, jaką ma do spełnienia tenże przepis. Stanowi on, że „radca prawny nie może w swych zawodowych wystąpieniach grozić postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym”. Wychodząc z założenia konieczności interpretowania przesłanek warunkujących odpowiedzialność represyjną (taką jest odpowiedzialność dyscyplinarna) w sposób ścisły, wykluczający stosowanie analogii na niekorzyść sprawcy, Sąd Najwyższy jest zdania, że zwrot „grozić postępowaniem karnym” oznacza zapowiedź spowodowania wobec adresata, będącego osobą fizyczną, dolegliwości w postaci postępowania karnego przez złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, wniosku o ściganie lub prywatnego aktu oskarżenia, przy czym owa zapowiedź, przekazana w jakiejkolwiek formie, musi być jednoznaczna w swej wymowie, co nie oznacza jednak powinności wyrażenia jej w języku prawnym lub prawniczym. Odmienne podejście, pozwalające domyślać się treści pisma czy wypowiedzi radcy prawnego, że zawarta jest w nich groźba uruchomienia procesu karnego, nie tylko kolidowałoby z pryncypialnymi regułami prawa represyjnego (a więc i dyscyplinarnego) i fundamentalną zasadą wolności słowa i pisma, ale również utrudniałoby, a niekiedy wręcz uniemożliwiałoby świadczenie przez radcę prawnego skutecznej pomocy prawnej; wykonywanie zatem przez radcę prawnego w sposób samodzielny i niezależny wolnego zawodu mogłoby doznawać niemałych ograniczeń.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że treść obu e-maili nie sposób odczytać jako jednoznaczną, dopuszczającą jedną tylko ich interpretację, według której wolą oskarżonego było doprowadzenie do wszczęcia postępowania karnego przeciwko B.M. lub przeciwko któremuś członkowi jej rodziny. W e-mailu z 19 września 2016 r. była mowa o ewentualności podjęcia „dalszych kroków prawnych”, a w e-mailu z 4 października 2016 r. obwiniony ostrzegał adresata przed skutkami stalkingu, pisząc o „prawnych konsekwencjach” takiego zachowania i o „skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego”, o ile tego typu działania nie ustaną. Widać więc, że obwiniony ujął swój zamiar nader mgliście. Rzecz jasna z przytoczonych zarzutów można byłoby także wyczytać intencję uruchomienia postępowania karnego, ale przecież nie tylko; oceniane

wypowiedzi równie dobrze mogły oznaczać sygnalizowanie zamiaru podjęcia innych działań, w tym wkroczenia na drogę procesu cywilnego. Sumując: skoro treść obu oznajmień nie można było jednoznacznie, bez cienia wątpliwości, potraktować jako zagrożenie innej osobie fizycznej postępowaniem karnym, to Sąd Najwyższy, przyjmując w myśl reguły *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.) wersję dla obwinionego korzystniejszą, uchylił orzeczenia Sądów obu instancji i – uznając ukaranie obwinionego za oczywiście niesłuszne – wydał uniewinniające rozstrzygnięcie (art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.).

Uniewinnienie obwinionego pociągnęło za sobą konieczność obciążenia kosztami postępowania za obie instancje organów samorządu radcowskiego (art. 70⁶ ust. 2 zd. 2 u.r.p.), a kosztami postępowania kasacyjnego Skarbu Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.).

Obwiniony mylnie uiścił opłatę kasacyjną, wbrew wyraźnej dyspozycji art. 62⁵ ust. 1 u.r.p., który stanowi, że nie uiszcza się opłaty od kasacji przewidzianej w art. 62² ust. 1 u.r.p. Dlatego, pomijając już treść art. 527 § 4 k.p.k., zarządzono zwrot tejże opłaty.